

nać z wrażliwości na wymowę znaku eucharystycznego posiłku i z postuszeństwa dla wyraźnego polecenia OWMR 56 h: „Jest rzeczą bardzo wskazaną, by wierni przyjmowali Ciało Pańskie z Hostii konsekrowanych podczas tej Mszy, w której uczestniczą (...) w ten sposób za pośrednictwem znaków Komunia ukaże się wyraźniej jako udział w aktualnie składanej ofierze” (por. także nn. 283 i 293).

5. Posługę prezbitera winna cechować godność i pokora. Godność — to powaga i namaszczenie wynikające z wiary, że znajduje się „in conspectu divinae maiestatis...”²⁶, lecz także godność wynikająca ze świadomości przyjaźni z Bogiem i z troski o to, aby nie zasłużyć na wyrok potępienia z powodu braku doświadczenia samego siebie (por. ostrzeżenie wypowiedziane przez Apostoła: 1 Kor 11, 27n).

6. Celem całej posługi prezbitera winno być ukazywanie wiernym „żywej obecności Chrystusa”: „praesentiam vivam Christi fidelibus insinuare”. Owa żywa obecność Chrystusa — to nie tylko obecność rzeczywista, prawdziwa i substancjalna pod postaciami eucharystycznymi, ale to także rzeczywista obecność w zgromadzeniu wiernych, w słowie Bożym, w osobie prezbitera. Wierni powinni móc tę wieloraką obecność odczytywać przez wiarę dzięki świadectwu wiary prezbitera. Prezbiter dając swoim zachowaniem świadectwo wiary w żywą obecność Chrystusa w czynnościach, w których niewidzialnie On sam działa, sprawia, że ta obecność Chrystusa przenika do serca wiernych. To bowiem znaczy użyty tutaj wyraz *insinuare*: wprowadzać „in sinum”²⁷.

7. Na tym właśnie polega zadanie prezbitera jako „sakramentu Chrystusa”: sakrament — zgodnie z klasyczną definicją — sprawia to, co oznacza. Swoim zachowaniem — z godnością i pokorą — kapłan świadczy o tym, że sam głęboko wierzy w obecność Chrystusa w osobie kapłana i w jego czynnościach, a przez to Chrystus obecny w kapłanie staje się jeszcze pełniej obecny przez wiarę i miłość w sercach wiernych, aby w nich żyć i z nich budować swój Kościół. Sakrament, którym jest prezbiter, przyczynia się w ten sposób do budowania Kościoła, który cały jest sakramentem Chrystusa dla świata.

Kielce

KS. STANISŁAW CZERWIK

²⁶ Por. Kanon Rzymski, modlitwa „Pokornie Cię błagamy” (Supplices).

²⁷ Por. Ks. Alojzy Jougan, *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Poznań³ (1958), s. 345 (hasło: *insinuo*).

Ks. Stanisław Lech

PRZESTRZEŃ CELEBRACJI LITURGICZNYCH

Objawienie Boże jest historyczne. Bóg przez ludzi, wydarzenia, fakty wkroczył w czas i przestrzeń. Jego wieczne teraz zawarte jest w czasie, Jego

obecność zawarta jest także w przestrzeni. Chociaż czas i przestrzeń są tylko małym wycinkiem trwania Boga, Jego istnienia, to nie możemy powiedzieć, że Bóg jest poza czasem i przestrzenią. On jest także obecny w tym, co nazywamy czasem i przestrzenią. On jest także obecny w tym, co nazywamy historią. Całe Boże objawienie ma więc wymiar przestrzenno-czasowy. Bóg bowiem wchodzi w kontakt z człowiekiem mówiąc jego językiem, posługując się ludzkimi znakami i symbolami. Komunikacja Boga ze stworzeniem jest komunikacją międzyosobową, do tej komunikacji potrzebne są i język, i historia oraz znaki i symbole rzeczowe.¹

Najpełniej Bóg objawił się człowiekowi w czasie i przestrzeni przez Jezusa Chrystusa. Nie tyle więc Bóg wkroczył w historię, czas i przestrzeń przez Jezusa Chrystusa, bo On był zawsze w niej obecny, ale Chrystus jest pełnią tego Bożego objawienia i Bożej obecności. Ziemia jest podnóżkiem stóp Jego, i chociaż niebiosa nie mogą Go objąć (por. 1 Krl 8, 27), Bóg manifestuje swoją obecność w różnych miejscach i pod różnymi postaciami, które są związane z człowiekiem i jego sposobem komunikacji². Słowo więc przyjęło ciało, stało się ciałem, (por. J 1, 14) aby w swym ciełe objawić miłość, prawdę, pokazać obecność Boga, Jego troskę o człowieka. Chrystus stał się świątynią Boga, miejscem Jego obecności i chwały. „Słowo stało się Ciałem i zamieszkało między nami” (J 1, 14) — rozbiło swój namiot pośród ludzi, w tym świecie, który ma postać przemijającą. Słowo — Logos nie wybrało miejsca sakralnego w znaczeniu wyjątkowym, w znaczeniu helleńskim, czy rzymskim. Chrystus zamieszkał między nami, można powiedzieć, że zamieszkał właśnie w profanum, stajnia narodzenia, dom nazaretański, pierwszą Eucharystię sprawował w sali na górze. Swoje kazania wygłaszał często na łonie przyrody, poza świątynią. Jego kapłańska ofiara krzyża dokonana się w miejscu nieczystym, w miejscu kaźni. Manifestacja Kościoła, Zesłanie Ducha Świętego dokonano się poza świątynią, w sali na górze, w wieczerniku, gdzie przebywali uczniowie (por. Dz 1, 13). Chrystus więc swoją ofiarą i swoją obecnością nie tyle uświęcił ile pokazał, że wszystko jest święte, bo wszystko wyszło z rąk Boga i On swoją obecnością w czasie i przestrzeni uświęca wszystko i wszystkiemu nadaje wieczny wymiar przez swoją obecność, przebaczenie i oczyszczenie.

Kościół jest także szczególną manifestacją Boga obecnego w czasie i przestrzeni. Jest epifanią Chrystusa historycznego i paschalnego. Kościół jest Mistycznym Ciałem Chrystusa, posiada strukturę ciała, swoją Głowę i członki, jest poznawalny w swoich strukturach, jest empiryczny i historyczny. Posiada swój czas i ma także postać przemijającego świata. Posiada także swoją przestrzeń w znaczeniu jurydycznym — diecezje, parafie, świątynie — można go określić w ramach geograficznych. Jednakże posiada także swoją strukturę symboliczną i duchową, a tej struktury nie da się ująć w jakieś dokładnie określone systemy empiryczne (por. KL 2). Kościół jest w tej strukturze duchowej i historycznej sakramentem. (por. KK 1). „Kościół jest bowiem ludzki

¹ B. Snela, *Teologiczne podstawy kształtowania przestrzeni kościelnej*. w: *Liturgika ogólna*. Praca zbiorowa, Lublin 1973, s. 192.

² Tamże, 198.

i jednocześnie boski, widzialny i wyposażony w dobra niewidzialne, żarliwy w działaniu i oddany kontemplacji, obecny w świecie, a jednak pielgrzymujący” (KL 2). Wszystkie cechy Kościoła wynikają z tajemnicy wcielenia, którego szczytem jest misterium paschalne (KK 3).

Ścisłe związaną z teologią Kościoła jest liturgia. Liturgia bowiem urzeczywistnia Kościół, symbolizuje jego strukturę. „To, że Kościół jest widzialny, ludzki, żarliwy w działaniu i obecny w świecie, określa jego wymiar przestrzenny”³. Kościół jest widzialny w czasie i przestrzeni przez swoją historię, przez ludzi, przez swoje instytucje, ale przede wszystkim jest on widzialny przez swoją liturgię. Liturgia ukazuje Kościół, jest epifanią Kościoła, w liturgii Kościół jest sobą bardziej niż gdziekolwiek indziej. Sprawowanie liturgii potrzebuje przestrzeni i czasu. Tą przestrzenią sprawowania liturgii jest cały świat⁴. Cała święta historia ma swoją strukturę liturgiczną, a dokonuje się ona w czasie i przestrzeni. Bóg działa w świecie. Chrystus głosi słowo i dokonuje swego misterium paschalnego w świecie. Chrystus dokonując poświęcenia świata, desakralizuje przestrzeń⁵. „Zburzcie tę świątynię, a ja wzniosę ją na nowo” (J 2, 19). Uświęcenie świata dokonuje się przez uświęcenie ludzi, to oni wnoszą w świat, który ma swoją autonomię, ducha. Chrystus przezwyciężył pogański dualizm sacrum i profanum. Dlatego Chrystus mówi o nowym kulcie „w duchu i prawdzie” (J 4, 237. Dokonał On desakralizacji rytów, osób i przestrzeni na rzecz osobowego kultu Boga⁶.

Teologiczne pojęcie przestrzeni — to świat stworzony przez Boga. W tym świecie dokonuje się nieustanna liturgia. Cały Stary Testament ma charakter liturgiczny. Ta liturgia nie obejmuje tylko świątyni, jest sprawowana wszędzie. Bóg jest obecny w życiu swego ludu, On go prowadzi, uświęca, mówi do niego. Człowiek odpowiada Bogu swoją obecnością, modlitwą, miłością, a także ofiarami. Nowy Testament ma również charakter liturgiczny — Chrystus obecny w świecie mówi do ludu przez słowa, znaki i gesty, dokonuje ofiary i zmartwychwstały ukazuje się nie tylko w świątyni, ale w świecie. Czas Kościoła to czas liturgiczny. Trwa bowiem nieustanny dialog Boga z człowiekiem, nie tylko w świątyni, ale Bóg przez zmartwychwstałego Pana obecny jest w dziele ewangelizacji, w miłości, w służbie wobec cierpiących, utożsamia się z maluczkimi, którzy składają nieustannie ofiarę swego życia, niosąc światu dar zbawienia. Stary Testament zapoczątkował więc desakralizację, której dopełnił Chrystus i pozostawił ją jako postulat dla swoich wyznawców⁷.

Dla jasności trzeba rozróżnić „świętość” i „sacrum”. „Świętość” jest kategorią osobową, „sacrum” dotyczy rzeczy. W chrześcijaństwie chodzi o świętość ludzi a nie rzeczy. Sakralizacja rzeczy i ludzi byłaby procesem cofającym chrześcijaństwo do przezwycięzonego już przez Chrystusa procesu. Chrześcijaństwo bowiem nie jest religią w sensie helleńskim, czy rzymskim⁸.

³ Tamże, 192.

⁴ C. Vagaggini, *Teologie der Liturgie*, Einsiedeln 1959, s. 15—27.

⁵ B. Snela, dz. cyt., 193.

⁶ M. D. Chenu, *Lud Boży w świecie*. Kraków 1968, s. 68—75.

⁷ B. Snela, dz. cyt., 195.

⁸ M. D. Chenu, dz. cyt., 71—72.

Przestrzenią kościelną jest więc cały świat i każde miejsce, gdzie dokonuje się dialog człowieka z Bogiem i uświęcenie człowieka. Tą przestrzenią świętą będzie więc człowiek, jego ciało. Tą przestrzenią świętą będzie wspólnota, która zbiera się, aby wielbić Boga i przyjąć Jego dary.

Świątynia więc jako przestrzeń dla celebracji liturgicznej jest wznoszona nie tyle dla Boga, ile raczej dla człowieka. Człowiek bowiem potrzebuje miejsca, gdzie mógłby się ukazać Kościół, żywy organizm — Mistyczne Ciało Chrystusa.

Wprowadzenie do Mszału (OWMR) mówi: „na sprawowanie Eucharystii lud Boży gromadzi się zwykle w kościele lub gdy kościoła brak w innym odpowiednim miejscu... Zarówno kościoły jak i te miejsca powinny być odpowiednio przystosowane dla sprawowania czynności liturgicznych i osiągnięcia czynnego udziału wszystkich wiernych” (OWMR 253). Nacisk położono więc na czynności liturgiczne i udział ludu.

Przedmiotem naszych rozważań jest więc przestrzeń kościelna, która ujmuje w materialne ramy liturgię Kościoła. Oczywiście liturgia Kościoła może być sprawowana wszędzie, w świątyni, w sali, w domu, czy na wolnym powietrzu. Przestrzeń dla liturgii stwarza więc zgromadzenie wiernych.

Przestrzeń celebracji liturgicznej to zwyczajnie nasze świątynie. Budynki wznoszone nie tyle dla Boga ile dla człowieka, aby mógł spotkać się z Bogiem. Budynek kościelny ma więc wielorakie funkcje: liturgiczne, katechetyczne, a nawet czysto świeckie. Na przestrzeni historii widzimy jasno, że budynki kościelne służyły w wieloraki sposób społeczności ludzkiej⁹.

Odnowa liturgii w całym swoim kompleksie zawiera pośrednio postulat desakralizacji budowli, podobnie jak nastąpiła desakralizacja języka, rytów, gestów. Większość znaków liturgicznych jest przecież pochodzenia świeckiego i tylko przesadna rytualizacja osłabiła wymowę tych znaków i ich czytelność. Tak stało się z samym budynkiem kościelnym, który stał się bardziej znakiem rzeczywistości nadprzyrodzonej niż miejscem spotkania pielgrzymującego ludu Bożego.

Budynek kościelny powinien łączyć przede wszystkim wszystkie sfery życia ludzkiego. Ma być niejako zwornikiem doczesności z wiecznością, Boga z ludźmi. Musi się więc wystrzegać przesadnego symbolizmu a z drugiej strony czystego funkcjonalizmu. Musimy pamiętać także, że budynek kościelny przeznaczony jest przede wszystkim na sprawowanie Eucharystii, dlatego wszystko winno służyć temu, aby było jasno widoczne, że jest to miejsce sprawowania tego najświętszego misterium Chrystusa i Kościoła.

B. Snela podaje następujące elementy przestrzeni kościelnej w jej specyficznym i w pełni chrześcijańskim znaczeniu:

1. Zgromadzenie wiernych (*ekklesia*).
2. Akcję liturgiczną — uświęcenie, dlatego z Bogiem, kult, życie (liturgia).
3. Budynek, jego wyposażenie w sprzęty liturgiczne (praca ludzka).
4. Ujęcie w formie architektonicznej i plastycznej styku świata i Kościoła (symbolika).

⁹ L. Duchesne. *Origines du cult chrétien*, De Boccard 1920, s. 420—439.

5. Funkcjonalne rozczłonkowanie elementów dla różnych przejawów życia kościelnego (program funkcjonalny)¹⁰.

„Przestrzeń kościelna jest więc to część przestrzeni świata, wydzielona przez lud Boży i zorganizowana jego pracą według właściwego danej epoki zmysłu artystycznego w celu gromadzenia wiernych dla sprawowania liturgii i przeżycia wspólnoty kościelnej, a także w celu symbolizowania obecności Boga w tej wspólnotcie i eschatologicznej przemiany świata”¹¹.

Wprowadzenie do mszału mówi: „Lud Boży zgromadzony na Mszę ma organiczną i hierarchiczną strukturę, której wyrazem są różne funkcje i różne czynności w poszczególnych częściach akcji liturgicznej. Dlatego ogólny plan budowli kościelnej winien być tak pomyślany, by wyrażał niejako obraz ludu, umożliwiał należyte zachowanie porządku, a także ułatwiał każdemu prawidłowe wykonywanie jego funkcji” (OWMR 257).

Przestrzeń kościelna ma więc ukazywać strukturę Kościoła jako ludu zorganizowanego, społeczności hierarchicznej i zjednoczonej. Taka wizja Kościoła ukazuje się w odnowionej liturgii. Głową tej wspólnoty jest Chrystus. On stanowi centrum, On przewodniczy, dlatego w centrum winno być miejsce przewodniczenia, dalej ustami tej głowy, tego zgromadzenia jest „stół słowa”, skąd czyta się słowo i głosi Ewangelię, dalej ołtarz znak ciała, stół, który otacza zgromadzony lud, który spełnia różne funkcje i zadania, jakie posiada ciało. Przestrzeń celebracji liturgicznej ukazuje się więc jako organiczna jedność, lud Boży hierarchiczny i zjednoczony. Już sama przestrzeń ma ukazywać ciało Chrystusa, miejsce gdzie urzeczywistnia się Kościół jako ciało zmarłychwstałego Pana, objawia światu swoją strukturę i jedność. Sama nazwa przestrzeni liturgicznej *ecclesia*, kościół — ujawnia więc czemu i komu winna służyć ta przestrzeń.

W niniejszym opracowaniu pragnę zająć się przestrzenią celebracji liturgicznej wg sposobów obecności Chrystusa, tak jak ukazuje się ona w czasie sprawowanej liturgii.

1. CHRYSZTUS OBECNY W ZGROMADZENIU

Jak zaznaczyliśmy przestrzeń sakralna służy objawieniu się Kościoła jako ludu. W tym zgromadzeniu obecny jest Chrystus: „Gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam ja jestem pośród nich” (Mt 18, 20). Jak zaznacza Konstytucja o Liturgii: „Chrystus jest obecny, gdy Kościół modli się i śpiewa psalmy” (KL 7). Zgromadzenie winno więc być zjednoczone, aby uobecnić Chrystusa przez swą jedność i modlitwę. Przestrzeń kościelna winna więc stanowić organiczną całość. W nowej architekturze pozwalają na ukazanie jedności zgromadzenia. Także adaptacje starych świątyń pozwalają, by ukazać tę obecność Pana w zgromadzonym ludzie Bożym. Najlepszym rozwiązaniem przestrzeni kościelnej będzie taki układ, by z trzech stron lud otaczał ołtarz, by ze

¹⁰ B. Snela, dz. cyt., 108

¹¹ Tamże.

wszystkich miejsc był widoczny przewodniczący liturgii, „stół słowa”, aby także zgromadzeni zachowali łączność między sobą.

Teksty poświęcenia kościoła mało mówią o budynku, podkreślają wszędzie lud zgromadzony, który buduje Kościół święty, żywą świątynię. Na to zgromadzenie Kościoła położony jest szczególny nacisk.

W zgromadzeniu jak w żywym organizmie poszczególne czynności są podzielone, dlatego to wszystko co służy jedności zgromadzenia powinno być szczególnie podkreślone. Dlatego organista, kantor, zespół śpiewaczy, nie powinni znajdować się poza zgromadzeniem. Stanowią wszyscy część tego zgromadzenia. Należy więc przewidzieć inne niż dotychczas miejsce dla organisty i chóru, czy scholi. W wielu miejscach już to zostało uwzględnione. My natomiast w swoim nauczaniu winniśmy dawać teologiczne podstawy dla tych naszych rozwiązań architektonicznych. „Wiernym i zespołom śpiewaczym należy zapewnić takie miejsce, które by ułatwiało czynny udział w liturgii” (OWMR 257).

2. CHRYSYDUS JEST OBECNY W PRZEWODNICZĄCYM LITURGII

„Chrystus jest zawsze obecny w swoim Kościele, szczególnie w czynnościach liturgicznych. Jest obecny w ofierze Mszy świętej, czy to w osobie odprawiającego, gdyż „ten sam, który kiedyś ofiarował się na krzyżu, obecnie ofiaruje się przez posługę kapłanów” (OWMR 7).

Przewodniczący liturgii biskup, czy prezbiter uobecnia więc przez swoją osobę Chrystusa. Daje swoje ciało, aby Chrystus ukazał się w zgromadzeniu eucharystycznym. Dla przewodniczącego liturgii potrzebne jest więc odpowiednie miejsce, aby zaznaczyć tę obecność Chrystusa. Nie może to być byle jakie miejsce, dla wygody. To miejsce jest także szczególnym znakiem liturgicznym. Przykładem takiego rozwiązania są starożytne bazyliki chrześcijańskie. W osobie biskupa, czy prezbitera sam Chrystus wchodzi w zgromadzenie. On jest głową tego ciała, które uczestniczy w liturgii. Tę obecność Chrystusa zaznaczamy przez odpowiednie szaty kapłana, wierni wstają na jego powitanie. On pozdrawia zgromadzenie imieniem Chrystusa i zajmuje miejsce centralne, zawsze zwrócony twarzą do ludu. Miejsce przewodniczenia winno podkreślać godność Chrystusa. On jest Pantokratozem, On uobecnia się w osobie przewodniczącego i On sam kieruje swoim ludem¹². Ksiądz sprawujący liturgię nie jest osobą prywatną, nie jest kimś, kto może być niewidoczny w czasie świętych obrzędów. On zawsze powinien być widoczny, aby był znakiem, że to Pan jest obecny pośród swego ludu. *Wprowadzenie do Mszału* zaznacza ważność miejsca przewodniczenia jednoznacznie: „Krześło kapłana winno uwydatniać jego funkcję przewodniczącego zgromadzenia i kierującego modlitwą, dlatego najodpowiedniejsze miejsce będzie u szczytu prezbiterium, zwrócone w stronę ludu, należy unikać wszelkiego podobieństwa do tronu” (OWMR 271).

¹² A. G. Martimort, *Handbuch der Liturgiewissenschaft*, Bd. I., Freiburg 1963, s. 102.

Problem miejsca przewodniczącego ciągle nie jest należycie rozwiązany ani w architekturze, ani w naszej praktyce, czy w nauczaniu. Kościoły są zazwyczaj budowane tak, jakby były przeznaczone wyłącznie dla przechowywania Eucharystii, a przecież one są wznoszone przede wszystkim dla sprawowania liturgii. Miejsce przewodniczenia winno zawsze znajdować się pośrodku zgromadzenia. Architekci często o tym nie wiedzą, myśląc, że centrum kościoła jest tabernakulum i wszystko dostosowują do przechowywania eucharystycznych postaci. Tabernakulum jest centrum, ale nie geometrycznym, tylko duchowym, zwłaszcza gdy chodzi o osobistą pobożność, dla adoracji. Jednak przechowywanie Eucharystii nie powinno stanowić problemu dla należytego ukształtowania przestrzeni kościelnej.

Miejsce przewodniczenia winno być odpowiednio wyniesione przez specjalny poziom przeznaczony tylko dla przewodniczącego i odpowiednie krzesło. Jest to miejsce nie dla wygody, ale jest ono znakiem liturgicznym. Nie powinno być przesuwane, czy wynoszone podczas liturgii, powinno być czymś stałym. Myślę, że tylko przewodniczący liturgii i tylko on powinien zajmować to centralne miejsce. Nie powinno być ono równorzędne dla koncelebransów, diakonów, czy ministrantów. Tylko główny celebrans zawsze jest zwrócony twarzą do ludu.

3. CHRYSZTUS JEST OBECNY W SŁOWIE.

Obecność Chrystusa w słowie Bożym została mocno podkreślona w Konstytucji o Liturgii: „Jest obecny w swoim słowie, albowiem, gdy w kościele czyta się Pismo św., wówczas On sam mówi” (KL 7). Konstytucja o Liturgii nazywa miejsce głoszenia słowa: „stołem słowa Bożego” (KL 51). Ambona to „usta Pana”, skąd On podaje ludowi pokarm słowa.

Ambona zawsze była miejscem głoszenia słowa Bożego ludowi. Z racji braku radiofonii umieszczona była w nawie kościoła, wysoko, aby ludzie słyszeli słowo i widzieli mówiącego. Dzisiaj problem słyszalności rozwiązują systemy nagłaśniające. Ambona dzisiaj ma podkreślać obecność Chrystusa nauczającego, więc nie jest elementem drugorzędnym, ale koniecznym dla podkreślenia znaku Chrystusa obecnego w przepowiadaniu. Podkreśla ona także pierwszą część liturgii. W liturgii słowa uwaga wiernych winna być zwrócona na ambonę, „skąd Bóg przemawia, a Chrystus dalej głosi Ewangelię”.¹³

Jak umieszczać ambonę? Myślę, że tutaj można zastosować różne rozwiązania, ale nigdy w połączeniu z ołtarzem. Sfera liturgii słowa winna mieć swoje miejsce i swój własny wystrój. Ambona może stać w centrum za ołtarzem lub przed nim, zwłaszcza, gdy są zróżnicowane poziomy: przewodniczenia, ołtarza i ambony. Najczęściej jednak ambona jest umieszczona z boku ołtarza, podkreślając, że Kościół ma dwa stoły: stół słowa i stół ofiary.

Wystrój ambony powinien odpowiadać godności słowa Bożego. Symbole słowa: księga Pisma św., Duch Święty, znaki Chrystusa powinny być umiesz-

¹³ J. Popiel, *Wnętrze kościoła w świetle odnowionej liturgii*. w: *Wprowadzenie do liturgii*, Praca zbiorowa, Poznań 1967, s. 534—549.

czane na ambonie. Może też być ambona nakrywana odpowiednim obrusem, czy narzutą, zwłaszcza dla podkreślenia szczególnej uroczystości. Na ambonie mogłaby też być umieszczana księga Pisma św., jako stała intronizacja księgi, będzie to miało wydźwięk ekumeniczny. Przy księdze mogłaby też być umieszczona zapalona świeca — znak obecności Pana.

Myślę, że w dalszym ciągu problem stanowi odpowiednie zadbanie o wygląd samej księgi. Księga jest znakiem liturgicznym, winna więc być otoczona szczególnym szacunkiem. Lekcjonarze są często poszarpane, rzucone byle gdzie, leżące na ołtarzu lub na stopniach. Trzeba zwrócić uwagę na księgę, uczyć szacunku do niej, zadbać o odpowiednią oprawę, uszyć pokrowce ozdobione symbolami Chrystusa, dbać o jej wygląd. Można także pomyśleć o przygotowaniu Ewangeliarza, który mógłby służyć do uroczystej intronizacji w czasie mszy pontyfikalnych, podczas święceń biskupich, czy w uroczystych liturgiach kościołów parafialnych.

W oparciu o starożytną praktykę Kościoła, w niektórych świątyniach umieszczono dwie ambony, jedną dla czytań biblijnych i drugą dla Ewangelii¹⁴. Myślę, że obecnie można zrezygnować z tej praktyki. Jeden jest „stół słowa” i Biblia stanowi całość. Stary i Nowy Testament są tym samym objawieniem, które rozwija się progresywnie. Nie można zrozumieć Starego Testamentu bez Nowego i na odwrót. Chrystus przyszedł dopełnić całego objawienia. Sam o tym mówi: „Zaczynając od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego” (Łk 24, 27). Odczytanie Ewangelii podkreślamy przez uroczystą proklamację, pozdrowienie, światło, kadzidło, śpiew. Jedyne diakon czy prezbiter może odczytywać jej słowa. To wszystko wystarczy dla podkreślenia znaku i różnicy, dla podkreślenia jedności Biblii i szczytu, jaki znajduje się w słowie Chrystusa.

4. CHRYSZTUS OBECNY W MISTERIUM PASCHALNYM POD POSTACIAMI CHLEBA I WINA.

„Chrystus jest obecny w swoim Kościele, szczególnie w czynnościach liturgicznych... czy też zwłaszcza pod postaciami eucharystycznymi” (KL 7). Tę obecność Chrystusa podkreśla „święty stół Pana”. „Ołtarz, na którym pod sakramentalnymi znakami uobecnia się ofiara krzyża, jest także stołem Pańskim. Lud Boży zaprasza się, aby przystępował do tego stołu w czasie Mszy. Ołtarz jest także ośrodkiem dziękczynienia, które się spełnia przez sprawowanie Eucharystii” (OWMR 259). Wprowadzenie do mszału podkreśla więc mocno znaczenie ołtarza. Ołtarz nakryty obrusem, ozdobiony kwiatami, z zapalonymi świecami, szczególnie podkreśla tę chwalebłą obecność Pana.

Ołtarz zwrócony w stronę ludu, odpowiednio ozdobiony nie jest już problemem w naszych świątyniach. Powoli znikają prowizoryczne ołtarze. Buduje się ołtarze stałe i dostosowane do odnowionej liturgii.

Wprowadzenie do mszału podkreśla, aby ołtarz był stały, kamienny, „nie przylegający do ściany, aby łatwo można było go obchodzić dookoła i odpra-

¹⁴ Tamże, 539.

wiać przy nim w stronę ludu. Powinien być ustawiony w takim miejscu, by rzeczywiście stanowił ośrodek, ku któremu spontanicznie będzie się zwracała uwaga całego zgromadzenia wiernych” (OWMR 262).

Wprowadzenie mówi o ołtarzu stałym i przenośnym. Myślę, że większym znakiem jest ołtarz przenośny, drewniany, w kształcie stołu. Ma to być przecież stół Pana, zaproszenie do uczyty. Nie jest to miejsce składania ofiar krwawych dla Boga. Jest to miejsce, gdzie Bóg siebie ofiaruje człowiekowi w Chrystusie, miejsce posiłku. Drewniane ołtarze swym kształtem przypominające stół są pełniejszym znakiem, niż kamienne sarkofagi. Ponieważ *Wprowadzenie do Mszału* daje możliwość tych dwóch rozwiązań, dlatego nie powinniśmy kłaść nacisku na kamienne ołtarze, zwłaszcza w tych kościołach, które są dostosowane do nowej liturgii¹⁵. Ołtarz przenośny może być użyty w różnych okolicznościach, czasem można go przesunąć bliżej wiernych, albo nawet przenieść do innego pomieszczenia dla sprawowania liturgii w małej grupie lub wynieść przed kościół, gdy sprawuje się Eucharystię na wolnym powietrzu przy dużej ilości wiernych. Inne ołtarze można umieszczać w osobnych pomieszczeniach, kaplicach, gdzie gromadzi się mniejsza wspólnota wiernych lub grupa specjalna.

Z ołtarzem wiążą się jeszcze inne problemy, na które chciałbym zwrócić uwagę. Może są to małe problemy, ale te małe sprawy mogą także bardzo zaciemnić wymowę znaku liturgicznego.

a) Ołtarz nie jest miejscem przewodniczenia, nawet w dni powszednie. Przy ołtarzu stajemy tylko na czas liturgii eucharystycznej. Obrzędy wstępne mogą odbywać się przy ambonie, nigdy przy ołtarzu.

b) Ołtarz nie jest stolikiem, na którym znajdują się wszystkie przedmioty potrzebne do sprawowania liturgii, a więc mszał, puste naczynia, ampułki, księgi. Ołtarz nie jest też miejscem umywania naczyń. Ołtarz to znak Chrystusa, gdzie dokonuje się eucharystyczna Ofiara. Wszystkie rzeczy potrzebne do liturgii winny znajdować się na kredencji, która może być umieszczona w pobliżu ołtarza i nic nie stoi na przeszkodzie, aby tam podszedł kapłan, nawet gdy sam odprawia Mszę św. bez udziału ministrantów. Można tam nalać do kielicha wino i wodę, można tam obmyć ręce, ale nie powinno się tego czynić na ołtarzu. Ołtarz jest święty. Dawniej nic na ołtarzu nie stało, była przecież predella na kwiaty i świeczniki. Kielich nawet gdy stał na ołtarzu był zasłonięty welonem. Teraz te znaki zostały zaciemnione i ołtarz często przypomina stolik na rzeczy, niż miejsce składania ofiary Chrystusa.

c) Ołtarz nie jest miejscem umywania naczyń liturgicznych, od tego jest kredencja. Zwłaszcza nie powinno się tego czynić na środku ołtarza. Na środku ołtarza nie powinno się stawiać mszału, mikrofonu, książek, czy kłaść szat

¹⁵ Kodeks Prawa Kanonicznego, Kanon 1253 — §2: Wypada, by w każdym kościele był ołtarz stały; w pozostałych zaś miejscach, przeznaczonych na sprawowanie obrzędów, ołtarz stały lub przenośny.

Kanon 1236 — §1: Zgodnie z ustalonym zwyczajem Kościoła, mensa ołtarza stałego winna być kamienna i to wykonana z jednego kamienia naturalnego. Za zezwoleniem jednak Konferencji Episkopatu może być użyty także inny materiał, odpowiedni i trwały. (Przypis Redakcji)

biskupich. Środek jest miejscem przeznaczonym wyłącznie dla Eucharystii. O tym winni pamiętać wszyscy sprawujący liturgię, a zwłaszcza wykładowcy, by uwrażliwić na wymowę znaków, nawet tych drugorzędnych, aby nie zaciemniać tego co istotne przez drobne naleciałości, czy dążenie do wygody. Wiemy przecież, że dążenie do wygody tak zamazało wiele znaków liturgicznych, że trzeba dzisiaj całej wielkiej odnowy, by odkryć na nowo wagę znaków i odsłonić ich czytelność.

d) Krzyż ołtarzowy, świece i kwiaty powinny znajdować się poza ołtarzem, by nic nie przysłaniało sprawowanego misterium. Jeżeli świece znajdują się na ołtarzu powinny być umieszczone z boku, a kwiaty ułożone na mense w formie poziomej girlandy.

5. CHRYSZTUS OBECNY W SAKRAMENTACH.

Chrystus jest obecny w sakramentach „gdy ktoś chrzci, sam Chrystus chrzci” (KL 7). Sakramenty mają też swoją przestrzeń do ich sprawowania. W przestrzeni dla sprawowania liturgii musimy uwzględniać wszystkie sakramenty Kościoła. Chociaż budynek kościelny wznoszony jest przede wszystkim dla Eucharystii, która jest centrum całej liturgii, to jest tym centrum także dla wszystkich innych sakramentów. Większość sakramentów ma swoje powiązanie z Eucharystią. Dlatego dla sprawowania tych sakramentów powinno być miejsce w pobliżu ołtarza, by ukazywać ich związek z Eucharystią i podkreślać obecność Chrystusa w sakramentach.

a) Sakrament chrztu św.

Sakrament chrztu jest obecnie najczęściej sprawowany łącznie z Eucharystią. Praktyka pokazała, że budowanie odrębnego baptisterium mija się z celem i jest niefunkcjonalne. Także umieszczenie chrzcielnicy poza prezbiterium również nie spełnia swego zadania. Można powiedzieć, że w dobie odnowy liturgii utraciliśmy chrzcielnicę jako znak. Chrzcielnica często stoi zaniedbana, nieużywana, nie spełnia swego zadania. Przy chrzcie używa się małych dzbanuszków, tak zrobionych, aby jak najmniej wody mogło z nich wypłynąć. Chrzest staje się symbolem symbolów. Należy więc przy wnoszeniu nowych świątyń i adaptacji starych, zwrócić uwagę na przestrzeń dla tego sakramentu.

Wydaje się, że stała chrzcielnica przytwierdzona do podłoża nie spełni swej roli. Umieszczona na stałe w prezbiterium może utrudniać akcję liturgiczną. Należy więc znaleźć jakieś inne rozwiązanie dla chrzcielnicy. Może rozwiązaniem tym byłoby odpowiednio duże naczynie, właściwie przyozdobione i łatwe do przenoszenia, które zwykle stałoby przy wejściu do kościoła. Na czas liturgii chrzcielnej przenosi się je bliżej ołtarza, stawia pośrodku kościoła, czy prezbiterium, odpowiednio przyozdabia, zapala przy niej paschał i w czasie chrztu rodzice z dziećmi i chrzestni podchodzą do tego miejsca, zwłaszcza wtedy, gdy jest mała liczba dzieci. Przy dużej ilości chrzczonych ksiądz czerpie wodę z tego naczynia i podchodzi do przyjmujących ten sakrament. Po skończonym obrzędzie chrzcielnicę można ponownie umieścić blisko wejścia, by woda chrzcielna służyła ponownie do przeżegnania się wiernych, którzy wcho-

dzą do kościoła i wspominają swój chrzest. Mogłaby także być umieszczona w pobliżu ołtarza i służyć do pokropienia wiernych w czasie niedzielnej aspersji. Musimy ocalić chrzcielnicę, gdyż jest ona szczególnym znakiem dla chrześcijan, jako miejsce, gdzie zostaliśmy włączeni do ludu Bożego.

b) Przechowywanie Najśw. Sakramentu.

Wprowadzenie do mszału mówi wyraźnie: „Bardzo się zaleca, aby miejsce przechowywania Najśw. Sakramentu znajdowało się w kaplicy, odpowiedniej do prywatnej adoracji i modlitwy wiernych. Jeśli jest to niemożliwe, biorąc pod uwagę układ przestrzenny kościoła i zgodnie z prawem zwyczajem miejscowe, należy Najświętszy Sakrament przechowywać albo na jakimś ołtarzu, albo poza ołtarzem w odpowiedniej godnej i przyozdobionej części kościoła” (WOMR 276).

Przepis jest jasny. Nie mówi nigdzie o centralnej części kościoła. „U szczytu prezbiterium” przewiduje miejsce tylko dla przewodniczącego liturgii.

Przepis jest jasny, ale życie kształtuje zwyczaje. U nas najczęściej miejscem przechowywania Najśw. Sakramentu jest tzw. „wielki ołtarz” lub szczyt prezbiterium. Nie jest to tylko ze względów pobożnościowych, ale często ze względów praktycznych — udzielanie Komunii św. z hostii uprzednio konsekrowanych. W wielu kościołach tak już zapewne pozostanie. Należy jednak albo podnieść wyżej tabernakulum, albo umieścić przed nim odpowiednie krzesło dla celebransa, tak, by nie przysłaniało miejsca przechowania Eucharystii. Myślę, że nie jest brakiem szacunku, gdy ksiądz sprawujący liturgię usiądzie plecami do tabernakulum, on bowiem nie przysłania Chrystusa, ale Go uobecnia i działa w Jego imieniu. Należy jednak dążyć do tego, aby w czasie każdej Eucharystii konsekrować odpowiednią ilość komunikantów. Jeżeli Najśw. Sakrament przechowywany w tabernakulum służy do komunikowania wiernych w czasie Mszy św. puszkę należy przenieść w czasie śpiewu „Baranku Boży” na ołtarz sprawowania Eucharystii, aby był widoczny znak Komunii św. z tego stołu, przy którym sprawowana jest liturgia.

Pomijam pozostałe sakramenty, gdyż przestrzeń ich sprawowania połączona jest z przestrzenią, która już została omówiona. Należy jedynie wspomnieć, że przyjmujący sakramenty zawsze powinni być wyróżnieni w zgromadzeniu przez odpowiednie miejsce w pobliżu ołtarza.

c) Nabożeństwa

Przestrzeń celebracji liturgicznej dotyczy także sprawowania Liturgii Godzin, czy nabożeństw. Wszystkie nabożeństwa związane są z ołtarzem, albo ze „stołem słowa”, albo łączą słowo i Eucharystię. Liturgia Mszy św. jest wzorem dla nabożeństw odprawianych w różnych okresach roku liturgicznego. Jeżeli chodzi o nabożeństwa eucharystyczne z wystawieniem, to sędzę, że wystawienie powinno odbywać się na ołtarzu, przy którym zwykle sprawowana jest Msza św., aby był widoczny związek adoracji z liturgią eucharystyczną.

d) Wystrój wnętrza kościoła.

Osobny temat przestrzeni celebracji liturgicznej stanowi wystrój wnętrza

kościelnego. Znaki i symbole umieszczane w kościele, powinny apelować do całego człowieka, budzić jego wiarę i ją umacniać. Powinny być także estetyczne, posiadać wartość artystyczną. Wspomnę tylko krótko, że wszystkie te znaki powinny służyć obecności Chrystusa i na nią wskazywać, winny także wskazywać na Kościół, w którym obecny jest Pan.

* * *

Reasumując trzeba zaznaczyć, że przestrzeń kościelna:

- 1) jest znakiem obecności Chrystusa,
- 2) jest obrazem Kościoła — ludu Bożego i Mistycznego Ciała Chrystusa,
- 3) trzeba tę przestrzeń tak kształtować, aby były wyraźnie zaznaczone trzy centra sprawowanej liturgii: miejsce przewodniczenia, ambona — czyli „stół słowa”, ołtarz — „stół eucharystyczny”,
- 4) przestrzeń kościelna winna ułatwiać kontakt z Chrystusem oraz ukazywać jedność ludu Bożego i jego strukturę hierarchiczną,
- 5) przestrzeń kościelna ma także szczególne wartości katechetyczne,
- 6) przestrzeń kościelna ma przede wszystkim służyć liturgii,
- 7) należy zwracać także uwagę na słownictwo, bardziej poprawne z punktu widzenia teologii jest mówić o budownictwie i przestrzeni kościelnej niż o budownictwie i przestrzeni sakralnej.

Lublin

KS. STANISŁAW LECH

Ks. Andrzej Rojewski

POSTAWY I GESTY CELEBRANSA W EUCHARYSTYCZNYM ZGROMADZENIU LITURGICZNYM

Celebracja liturgiczna jest rezultatem interakcji wszystkich uczestników zgromadzenia, na czele którego stoi kapłan. Atmosfera celebracji w istotny sposób zależy do tego jak celebrans pojmuje i jak praktycznie wykonuje rolę przewodniczącego. Ów sposób działania jest podstawą jakości i owocności celebracji w tym sensie, że stwarza on jej uczestnikom warunki do osobowego spotkania z Bogiem.

Do celebransa jako przewodniczącego należy budowanie zgromadzenia, pobudzanie wiernych do udziału w świętych czynnościach i nadanie celebracji stosownego rytmu. Aby budować zgromadzenie, które aktywnie uczestniczy w liturgii, należy w samej celebracji uwzględniać czynniki wewnętrzne i zewnętrzne składające się na jej całość. Oznacza to, że z jednej strony celebrans winien być świadom zajmowanego w zebranym Kościele miejsca i roli, jaką w